

PRZEBACZENIE W PISMACH ŚW. CYPRIANA¹

Ks. Marcin Wysocki

Przebaczenie, które najpełniej objawione zostało przez Boga w Jego Synu Jezusie Chrystusie, winno cechować życie ludu Bożego. Chrystus w sposób radykalny wymaga bowiem od swoich uczniów postawy przebaczenia w każdych okolicznościach i wobec każdego². Wydaje się

¹ Do tej pory nie ukazało się żadne opracowanie dotyczące tylko zagadnienia przebaczenia w pismach Cypriana. Istnieją zaś różne pozycje dotyczące pokuty, miłosierdzia, grzechu, spośród których warto wyszczególnić: S. SROKA, *Nauka św. Cypriana o miłosierdziu chrześcijańskim* (Tarnów 1939); V. FATTORINI – G. PICENARDI, „La riconciliazione in Cipriano di Cartagine (ep. 55) e Ambrogio di Milano (*De penitentia*)”, „Augustinianum” 27 (1987) 377-406; J. KRYKOWSKI, „Pokuta jako podstawa życia chrześcijańskiego w nauczaniu Tertuliana i Cypriana z Kartaginy”, „Studia Loviciensia” 1 (1999) 24-46; J. PATOUT BURNS, *Confessing the Church. Cyprian on Penance* (Studia Patristica 36; Leuven 2001) 338-348; L. MATEJA, *Oblicza miłosierdzia. Historyczne uwarunkowania rozwoju doktryny o miłosierdziu. Studium dzieł Tertuliana i świętego Cypriana* (Kraków 2003), oraz monografia dotycząca życia codziennego w Kartaginie w III wieku: V. SAXER, *Vie liturgique et quotidienne à Carthage vers le milieu du III^e siècle. Le témoignage de Saint Cyprien et de ses contemporains d’Afrique* (Città del Vaticano 2¹984), w której na s. 145-188 znajduje się opis dyscypliny pokutnej obowiązującej wówczas w Afryce północnej.

² H. WITCZYK, „Przebaczenie”, *Słownik teologiczny* (red. A. ZUBERBIER) (Katowice 1998) II, 466; por. F. GRYGLEWICZ, „Miłosierdzie Boże

jednak, że w życiu wspólnoty Kościoła, uczniów Jezusa Chrystusa, były okresy, kiedy w sposób szczególny podkreślano i mówiono o przebaczeniu. Zarówno tym, które pochodzi od Boga, jak i tym, które winno cechować postawę chrześcijanina wobec drugiego człowieka. Jednym z takich momentów był z pewnością okres prześladowań, kiedy chrześcijanie mogli okazywać praktycznie przebaczenie swoim prześladowcom, a jednocześnie doświadczać miłosierdzia Bożego za załamania i niewierności podczas nakazywanego składania ofiar i przesłuchań. Szczególne motywy do refleksji nad przebaczeniem w takim okresie miał biskup Kartaginy, św. Cyprian.

1. HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA CYPRIANOWEJ REFLEKSJI O PRZEBACZENIU

Przyjmuje się, że Tascjusz Cecylijan Cyprian urodził się pomiędzy rokiem 200 a 210 w Kartaginie. Pewne jest, że pochodził z pogańskiej i zamożnej rodziny. Gruntownie wykształcony, także w zakresie prawodawstwa rzymskiego, został szybko znakomitym i sławnym nauczycielem retoryki. Będąc już wziętym retorem i adwokatem kartagińskim w roku 246 *pod wpływem kapłana Cecyliusza, którego też przybrał imię, przyjął wiarę katolicką, a cały swój majątek rozdał ubogim*³. Wkrótce potem został kapłanem, a na przełomie 248 i 249 roku, po śmierci biskupa Kartaginy Donata, zajął jego miejsce na stolicy biskupiej, wbrew opozycji grupy kapłanów z Nowatem na czele. Dalsze koleje jego losów: zarządzanie diecezją, synody Kościoła afrykańskiego, postawa w czasie prześladowań, konflikt z papieżem Stefanem, poznajemy przede

w Nowym Testamencie”, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej* (red. W. SŁOMKA) (Lublin 1989) 27-44; J. KUDASIEWICZ, „Miłosierdzie w słowach i czynach Jezusa”, *Dives in misericordia*. Tekst i komentarz (red. S. GRZYBEK – M. JAWORSKI) (Kraków 1981) 98-110.

³ HIERONIMUS, *De viris illustribus* LXVII, PSP VI, 89.

wszystkim z bogatej korespondencji, która pozostała po Cyprianie. Został ścięty mieczem w czasie prześladowań za cesarza Waleriana 14 września 258 roku⁴.

W okresie biskupich rządów Cypriana w Kartaginie dwie okoliczności miały szczególny wpływ na podjęcie i rozwój teologii przebaczenia. Pierwsza to dwie fale prześladowań, które rozlały się po Afryce Prokonsularnej. W roku 249 cesarz Decjusz w sposób zorganizowany i na szeroką skalę rozpoczął ogólnoimperialne prześladowania chrześcijan. Edykt prześladowczy, który dotarł do Kartaginy, wymagał od każdego mieszkańca imperium, niezależnie od płci i wieku, złożenia ofiary dla bogów, libacji i spożycia ofiarniczego pokarmu. Mimo że Decjusz żądał udziału w kulcie imperialnym, to jednak nie wymagał wyrzeczenia się innych religijnych praktyk czy wiary⁵. Gdy więc w miastach zostały wyznaczone specjalne komisje, wielu chrześcijan dobrowolnie pospieszyło wypełnić nakaz edyktu, o czym pisał, wkrótce po tych wydarzeniach, w *De lapsis* biskup Cyprian: *Na pierwsze zaraz słowa grożącego nieprzyjaciela bardzo wielka liczba braci wiare swoją zdradziła; obaleni zostali nie atakiem prześladowania, lecz własnym dobrowolnym upadkiem [...] Chętnie biegli na rynek. Dobrowolnie śpieszyli na śmierć, jakby tego niegdyś pragnęli, jakby korzystali z danej sposobności,*

⁴ Por. „Cyprian”, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, (red. J.M. SZYMUSIAK – M. STAROWIEYSKI) (Poznań 1971) 105-109; V. SAXER, „Cipriano di Cartagine”, DPAC I, 678-683; A. HOFFMANN, *Cipriano* (DLCA; Roma 2006) 183-189.

⁵ Sam edykt nie zachował się, jednak świadectwem są odkryte w Egipcie w XIX w. *libelli* z okresu prześladowań Decjusza, w których podstawowym stwierdzeniem jest oddanie czci bogom i złożenie ofiary zgodnie z wymogami cesarskiego edyktu; por. J.R. KNIPFING, „The Libelli of the Decian Persecution”, HThR 16 (1923) 346-347; A. BLUDAU, *Die ägyptischen Libelli und die Christenverfolgung des Kaisers Decius* (Friburgo 1921); R.H. BEATTIE, „The Certificate of an Apostasy during the Persecution of Decian”, „The Biblical World” 8 (1896) 289-298. Podobne stwierdzenia znajdujemy w późniejszych opisach męczeństwa biskupów Cypriana i Dionizego z Aleksandrii; por. *Acta Cypriani* 3-4; HE VII, 11.

której skwapliwie sobie życzyli⁶. Byli też tacy, którzy zachęcali lub też nawet zmuszali swoje rodziny i znajomych do złożenia ofiar⁷. Wielu chrześcijan próbowało uniknąć bezpośredniego zaparcia się swojej wiary, a jednocześnie uczynić zadość cesarskiemu edyktowi, uciekając się do różnych podstępów: kupowali zaświadczenia, ofiarowywali podarki, wynajmowali osobę, która za nich składała ofiarę, aby samemu nie skalać się czczeniem bóstw, sy-pali kadzidła bóstwom, lecz w myślach oddawali cześć Jedynemu Bogu⁸. W wyznaczonym przez edykt terminie znaczna część wyznawców została jednak złamana i złożyła wymagane ofiary. Zwłaszcza, gdy w kwietniu 250 roku władze wprowadziły tortury do przesłuchań oraz kary konfiskatami, banicją, pracą w kopalniach, uwięzieniem z głódówką, a nawet śmiercią jako karą za odmówienie wykonania postanowień edyktu⁹. W czasie tego prześladowania Cyprian przebywał w jednej z podkartagińskich wsi, gdzie schronił się przed niechybną śmiercią. Druga fala prześladowań nadeszła w 257 roku, gdy wybuchło kolejne prześladowanie, za cesarza Waleriana, wymierzone głównie przeciwko przywódcom Kościoła. Tym razem Cyprian nie uchylił się od prześladowań. Najpierw został skazany na banicję do miejscowości Kurubis¹⁰, skąd został po roku odwołany i wezwany na przesłuchanie przed konsulem Paternusem¹¹. Efektem procesu była męczeńska śmierć biskupa Kartaginy.

Z prześladowaniami III wieku, a przede wszystkim tymi z 249/250, związana była ogromna rzesza ludzi, tzw. *lapsi* – upadli, którzy w różny sposób, mniej lub bardziej dobrowolnie, zaparli się Chrystusa i wiary, jak to wskazano powyżej. Dokonali tego zewnętrznie – bądź skła-

⁶ *De lapsis* 7-8, POK XIX, 201-202.

⁷ Por. *Ep.* 24.

⁸ Por. *Ep.* 21, 3; 55, 13-14.

⁹ Por. *Ep.* 6, 1; 10, 1-2; 12, 1; 13, 4; 20, 2; 22, 2.

¹⁰ Por. *Ep.* 11.

¹¹ Por. *Acta proconsularia Cypriani* 2.

dając bóstwom ofiarę, bądź zdobywając zaświadczenie o złożeniu takiej ofiary. Wobec ustania prześladowań wielu z nich pragnęło powrócić na łono Kościoła i pojednać się ze wspólnotą. Wiązało się to z trudnymi do rozwiązania problemami: czy i na jakich warunkach przyjmować ich do wspólnoty? Jak zróżnicować pokutę? Przebywający poza Kartaginą biskup Cyprian musiał zatem podjąć tematykę przebaczenia wobec tych, którzy upadli.

Drugą okolicznością ukierunkowującą piśmiennictwo biskupa Cypriana na zagadnienie przebaczenia był tzw. spór o ważność chrztu heretyków. Wybuchł on na długo zanim Cyprian został biskupem Kartaginy, bo już na początku lat dwudziestych III wieku, biskup Agrypin zwołał nawet w tej sprawie do Kartaginy jeden z pierwszych synodów afrykańskich. Zebrani na nim biskupi prowincji Afryki i Numidii zadecydowali, że chrzest przyjmowany w heretyckich ugrupowaniach uznają za nieważny¹². Za czasów Cypriana konflikt ten nabrał jednak charakteru ogólnokościelnego, skłócając ze sobą większość Kościołów ówczesnego świata. Choć przedmiot sporu był ten sam, to jednak pojawiły się nowe argumenty. Uznawano, że jest tylko jeden chrzest, ale różnie interpretowano to stwierdzenie. Cyprian oraz biskupi afrykańscy i małaazyjscy uznawali jedyność chrztu, ale twierdząc, że chrzest może być udzielany tylko w tym Kościele, w którym jest Duch Święty i że Duch Święty obecny jest tylko w jednym Kościele – tym, w którym trwają oni, odrzucili jednocześnie ważność chrztu poza Kościołem. Ci więc, którzy byli ochrzczeni poza Kościołem, musieli przyjąć prawdziwy chrzest w Kościele. Z chrztem zaś związany był nieodłącznie problem przebaczenia, zatem biskup Cyprian poruszając kwestię ważności chrztu, musiał dotknąć również kwestii przebaczenia.

Były to dwie najwyrazistsze okoliczności mające wpływ na szczególniejsze zainteresowanie się kwestią

¹² Por. E. DOLGANISZEWSKA, *Biskup Cyprian z Kartaginy świadek wiary* (Wrocław 2007) 39.

przebaczenia przez Cypriana z Kartaginy, ale oczywiście również codzienna, zwykła działalność duszpasterska, która, jak się wydaje, była dla niego najważniejsza, nie pozostawała bez wpływu na podejmowanie tego tematu.

2. TERMINOLOGIA

Św. Cyprian w swoich pismach posługuje się bardzo bogatą terminologią dotyczącą fenomenu przebaczenia. Wskazuje ona na jego bogactwo, a przede wszystkim na rolę, jaką odgrywało przebaczenie i jego rozumienie w Kościele kartagińskim w III wieku, w okresie prześladowań, które dotyczyły tamtejszą wspólnotę. Podstawowymi określeniami, których używał Cyprian, są terminy *venia*¹³ oraz *indulgentia*¹⁴ – oba posiadające znaczenie: przebaczenie, ułaskawienie, pozwolenie, łaskawość¹⁵ – których biskup Kartaginy używał często w związkach frazeologicznych: *veniam concedere*¹⁶, *veniam pervenire*¹⁷, *veniam accipere*¹⁸, *veniam largire*¹⁹, *veniam dare*²⁰, *idulgentiam donare/dare*²¹. Czasownikowym określeniem procesu przebaczenia jest u Cypriana najczęściej słowo: *ignoscere*²², choć używa także słów pokrewnych wskazujących na

¹³ Por. *De lapsis* 13, 28, 35, 36; *De dominica oratione* 22; *De bono patientiae* 16; *Ep.* 11, 7; 55, 20; 55, 22; 55, 23; 55, 27; 56, 2.

¹⁴ Por. *De zelo et livore* 18; *Ep.* 30, 6; 55, 7; 55, 22; 55, 23, 55, 27; 56, 2; 63, 11; 73, 5; 73, 20.

¹⁵ Por. *Słownik łacińsko-polski* (red. M. PLEZIA) (Warszawa 1998) III, 123; (Warszawa 1999) V, 557; *Słownik kościelny łacińsko-polski* (red. A. JOUGAN) (Warszawa ⁴1992) 332, 721.

¹⁶ Por. *Ep.* 15, 2.

¹⁷ Por. *De lapsis* 28.

¹⁸ Por. *De lapsis* 19.

¹⁹ Por. *De lapsis* 17.

²⁰ Por. *Ep.* 72, 2.

²¹ Por. *De lapsis* 17, 36; *Ep.* 73, 23.

²² Por. *De dominica oratione* 6; *De bono patientiae* 10, 20; *De lapsis* 13, 36; *Ep.* 43, 1; 43, 7; 73, 13.

zapomnienie, odpuszczenie, pojednanie: *remittere*²³ i *mittere*²⁴ (z genetiwem: *peccatorum*), *deprecari*²⁵, *concordare*²⁶. Inne terminy wskazujące na proces przebaczenia wydają się zależne od kontekstu historycznego ich użycia. I tak w przypadku upadłych, których winą było odejście od wspólnoty i zaparcie się wiary, są to wyrażenia *udzielić pokoju* (*pacem dare*²⁷, *pacem impertire*²⁸), otrzymać pokój (*pacem accipere*²⁹), przyjąć do wspólnoty (*communicare*³⁰, *communicationem venire*³¹, *communicatio*³², *ad communicationem laxare*³³), lub po prostu wyrażenie przyimkowe *ad pacem*³⁴. W przypadku heretyków i sporu o ważność ich chrztu, Cyprian podkreślał wymiar grzechu i używał przede wszystkim określeń wskazanych powyżej, które były związane z przebaczeniem grzechów.

3. ISTOTA PRZEBACZENIA

Jak wskazują przedstawione powyżej ustalenia lingwistyczne, przebaczenie według biskupa Cypriana bazuje na jakimś złu osobistym czy społecznym popełnionym przeciwko Bogu, wspólnotie Kościoła czy drugiemu człowiekowi, na grzechu. I w tych kategoriach należy również rozpatrywać proces przebaczenia. Przebaczenie jest więc przywróceniem do wspólnoty, napełnieniem na nowo

²³ Por. *De lapsis* 17; *Ep.* 59, 16; 64, 5; 69, 11; 73, 5; 73, 6; 73, 12; 73, 14; 73, 17; 73, 18; 73, 20; 73, 24.

²⁴ Por. *De dominica oratione* 22, 23; *Ep.* 69, 11.

²⁵ Por. *Ep.* 34, 1.

²⁶ Por. *De ecclesiae catholicae unitate* 13.

²⁷ Por. *Ep.* 57, 1; 57, 3.

²⁸ *Ep.* 25.

²⁹ Por. *Ep.* 57, 1.

³⁰ Por. *Ep.* 17, 2; 55, 4.

³¹ Por. *Ep.* 17, 2.

³² Por. *Ep.* 30, 3; 55, 6; 55, 23; 57, 2.

³³ Por. *Ep.* 55, 19.

³⁴ Por. *Ep.* 33, 2.

nadzieją i pokojem, darowaniem grzechu, zmazaniem winy³⁵. Jest otwarciem na nowo Kościoła dla tych, którzy przez zdradę złożenia ofiar bogom lub herezję, wyłączyli się z niego.

Człowiek doświadcza przede wszystkim przebaczenia na ziemi od ludzi, wśród których przebywa, wobec których zgrzeszył. W konkretnych uwarunkowaniach historycznych i wobec problemów, które stawały przed wspólnotą Kościoła, Cyprian, którego zainteresowania eklezjologiczne są widoczne we wszystkich jego dziełach, wskazywał, że to właśnie Kościół jest pierwszym przebaczącym poprzez ręce swoich biskupów i kapłanów³⁶. To w Kościele, i tylko w nim, możliwe były pokuta i przebaczenie za sprzeniewierzenie się wierze i wspólnocie Kościoła. W jednym z listów wyraźnie stwierdzał biskup, że poza Kościołem przeniwiercy i bluźniercy nie mogą otrzymać przebaczenia grzechów³⁷. To Kościół posiada Ducha Świętego, a *tylko ci mogą grzechy odpuszczać, którzy mają Ducha Świętego*³⁸. Przy okazji zaś kontrowersji o ważność chrztu heretyków dodawał, że *ci, którzy od przeciwników i antychrystów przychodzą do Kościoła Chrystusa, aby mogli otrzymać przebaczenie grzechów [...] muszą bez wyjątku być ochrzczeni chrztem Kościoła*³⁹. Bez Kościoła, bez trwania w nim, nie można uzyskać przebaczenia, co więcej, nie trwając w Kościele, nawet ginąc śmiercią „męczeńską” za wiarę, nie można uzyskać przebaczenia grzechów. Pisał o tym Cyprian w traktacie *De unitate: Tacy [heretycy – M.W.], gdyby nawet zabici zostali za wyznanie imienia chrześcijańskiego, plamy tej ani krwią nie zmażą. Nawet męczeństwo nie oczyszcza z nieodpuszczal-*

³⁵ Por. V. FATTORINI – G. PICENARDI, „La riconciliazione in Cipriano di Cartagine (ep. 55) e Ambrogio di Milano (*De penitentia*)”, 377-406; J. KRYKOWSKI, „Pokuta jako podstawa życia chrześcijańskiego w nauczaniu Tertuliana i Cypriana z Kartaginy”, 24-46.

³⁶ Por. *De lapsis* 14;

³⁷ Por. *Ep.* 73, 14. 24.

³⁸ *Ep.* 69, 11, PSP I, 244.

³⁹ *Ep.* 69, 11, PSP I, 245.

nej i ciężkiej winy za niezgodę. Nie może być męczennikiem, kto nie jest w Kościele⁴⁰. Trwając zatem w Kościele, otrzymawszy w nim chrzest, prosząc o przebaczenie jego kapłanów, można uzyskać przebaczenie grzechów, które popełniło się wobec wiary i wspólnoty Kościoła.

Ten, kto przebacza, winien odznaczać się pewnymi cechami. Według Cypriana w procesie przebaczenia ważna jest *łagodna cierpliwość*, która zwycięża zniewagi i obrazy doznawane od ludzi⁴¹. Wszędzie tam, gdzie dostrzega się skrucę i religijne pobudki żalu za popełnione grzechy, powinno się z łatwością i ochotą darowywać grzechy⁴². Biskup podkreśla, że ci, którzy przebaczą, nie powinni być *surowi ani twardzi, ani też nieludczy w postępowaniu z braćmi, lecz mają ze smutnymi się smucić, z płaczącymi płakać [...] pomagać i podnosić ich pociechą miłości*, nie powinni obchodzić się z grzesznikami szorstko i zawzięcie, ale też nie mogą być *ustępliwi i lekkomyślni z przywracaniem do wspólnoty*⁴³. Jednocześnie jednak biskup Cyprian wskazuje, że przebaczący powinien być surowy, wymagający i stosujący odpowiednią pokutę i karę za grzechy, nawet mocniejszą niż na to zasługuje grzesznik. Mają bowiem one znaczenie lecznicze i pomagają w osiągnięciu zdrowia duchowego⁴⁴.

To właśnie przebaczenie w Kościele jest dla Cypriana podstawowym wymiarem przebaczenia na ziemi. Uwarunkowania historyczne ukierunkowywały myśl Cypriana przede wszystkim na grzechy wobec wspólnoty Kościoła, dlatego do niego należy nade wszystko przebaczenie. Jedynie dwukrotnie biskup Kartaginy wspomina o prywatnym przebaczeniu. Raz w liście 59. skierowanym do papieża Korneliusza wobec oskarżeń rzucanych przez odstępców na biskupa Kartaginy, gdy pisał: *przebaczam – remitto*,

⁴⁰ *De ecclesiae catholicae unitate* 14, POK XIX, 182-183.

⁴¹ Por. *Ep.* 3, 3, PSP I, 33.

⁴² Por. *De lapsis* 18.

⁴³ *Ep.* 55, 19, PSP I, s. 153. Por. *Ep.* 55, 29; *De lapsis* 15.

⁴⁴ Por. *De lapsis* 14; *Ep.* 30, 3.

ale czynił do w kontekście przebaczenia w Kościele. Przebaczał doświadczone zniewagi, aby wszyscy mogli powrócić do Kościoła⁴⁵. W podobnym tonie wypowiadał się drugi raz w skierowanym do ludu kartagińskiego liście 43., w którym opisywał między innymi postępowanie Felicissimusa i jego zwolenników: *Pamiętając na swe sprzysiężenie i utrzymując swój dawny, trucizną zaprawiony stosunek do mnie, jako do biskupa, a raczej do waszego wyboru i wyroku Boga, ponawiają przeciw nam dawną walkę i swe zwykłe świętokradzkie podstępstwa znowu na nowo podejmują. Dzięki opatrności Boga, ponieśli zasłużoną karę, chociaż tego ani chcieliśmy, ani nie pragnęli, lecz im przebaczymy i milczymy. Nie wyrzucaliśmy ich, lecz sami się wyrzucili, sami według własnego sumienia na siebie wydali wyrok. Sprzysiężeni i występni sami wygnali się dobrowolnie z Kościoła, stosownie do waszego i boskiego wyroku*⁴⁶. Podobnie więc i w tym przypadku biskup Cyprian podkreślał przebaczenie w kontekście wspólnoty Kościoła. Wszelkie zachęty do przebaczenia miały na celu przede wszystkim przywrócić jedności i pokoju Kościoła, które niszczone są przez zło i grzech. Eklezjologiczny wymiar przebaczenia jest więc podstawowym w refleksji biskupa Cypriana.

Mówiąc o Kościele jako wspólnotie przebaczenia, należy zwrócić uwagę na wspomniany powyżej doczesny wymiar przebaczenia. Według Cypriana każdy człowiek powinien szukać przebaczenia, dopóki żyje na świecie, tutaj konieczne jest nawrócenie, spełnianie pokuty i dobrych uczynków, aby znaleźć się w raju. Przebaczenie na ziemi jest zaczątkiem eschatologicznego przebaczenia, o czym jeszcze będzie mowa. Życie na ziemi i zdobywanie przebaczenia jest zasługiwaniem na wieczność. W dziele *De zelo et livore* pisał zachęcając wiernych: *Pomyśl o raju, do którego nie wrócił Kain po zabiciu brata z zazdrości. Pomyśl o królestwie niebieskim, do którego dopuszcza Pan*

⁴⁵ *Ep.* 59, 16.

⁴⁶ *Ep.* 43, 1, PSP I, 120.

tylko zgodnych i jednomyślnych. Pomyśl, że synami Boga mogą się nazywać tylko pokój czyniący, którzy urodzeniem i prawem bożym zjednoczeni, odpowiadają podobieństwu Boga Ojca i Chrystusa. Pomyśl, że znajdujemy się na oczach Boga, że on widzi i osądza bieg życia naszego, że dopiero wtedy możemy dojść do jego oglądania, jeżeli teraz patrzącego uradujemy uczynkami naszymi, jeżeli okażemy się godnymi jego łaski i przebaczenia, jeżeli mając się podobać na wieki w królestwie niebieskim, podobamy się przedtem na tym świecie⁴⁷. Aby uzyskać nagrodę rajską, trzeba wykorzystywać okazję do pokuty i przebaczenia na ziemi, w czasie życia: Niech każdy, proszę was, wyznaje grzech swój, dopóki żyje na świecie, kto zgrzeszył, dopóki może być dopuszczony do wyznawania (grzechów), dopóki zadośćuczynienie i odpuszczenie przez kapłanów mile jest u Pana. Nawracajmy się do Pana wszelką myślą, a wyrażając pokutę za grzech prawdziwą boleścią, błagajmy Boga o miłosierdzie. Niech przed nim korzy się dusza, niech jemu w smutku czyni zadość, niech w nim pokłada całą nadzieję⁴⁸. Przebaczenie i pokuta są więc nadzieją na nagrodę w niebie, brak jednak takiego przebaczenia tu na ziemi grozi wiecznym potępieniem. Biskup Kartaginy w swoich wypowiedziach stwierdza jasno, że należy tutaj pokutować i szukać przebaczenia, ponieważ w przypadku kary wiecznej nie będzie już możliwości pokuty i przebaczenia: *W piekle bowiem nie ma już spowiedzi i do pokuty nikogo nie możemy już nakłaniać, jeśli tu usunie się skutki pokuty*⁴⁹. Pokuta i przebaczenie mają więc ważny wymiar doczesny, który – jak zauważono – ma odzwierciedlenie również w eschatologii. Według Cypriana konieczne jest ziemskie przebaczenie przez człowieka i wspólnotę – choć nie zamyka jednocześnie drogi Bożego nadzwyczajnego przebaczenia – aby otrzymać przebaczenie i nagrodę od Boga.

⁴⁷ *De zelo et livore* 18, POK XIX, 381.

⁴⁸ *De lapsis* 29, POK XIX, 218.

⁴⁹ *Ep.* 55, 17, PSP I, s. 152. Por. *Ep.* 55, 29.

Ludzkie przebaczenie, odpuszczenie grzechów i przyjęcie do wspólnoty są jednak nade wszystko według Cypriana odwzorowaniem i przedłużeniem przebaczenia, którego udziela przede wszystkim Bóg. To On jest tym, który najpierw przebacza. Podstawą Bożego przebaczenia jest Jego miłosierdzie, którego Bóg udziela pokutującym i proszącym i do którego winni odwoływać się pragnący przebaczenia⁵⁰. Bóg jest bowiem jedynym i prawdziwym Ojcem, dobrym, miłosiernym i łaskawym, który jest samą dobrocią, samym miłosierdziem i samą łaskawością, który cieszy się z pokuty swoich dzieci, nie okazuje gniewu pokutującym, lecz obiecuje przebaczenie i darowanie⁵¹. Bóg zapowiada przebaczenie i *pragnie, aby grzesznicy pokutowali i przez pokutę znowu powrócili do życia*⁵². A skoro takim jest Bóg Ojciec, to również Jego dzieci winny posiadać takie cechy i dążyć do przebaczenia, którego wzorem jest Bóg. Konsekwencją osadzenia ludzkiego przebaczenia w Bożym przebaczeniu powinna być postawa przebaczących wobec tych, którzy zgrzeszyli przeciwko nim: *Pamiętając na jego [Chrystusa – M.W.] dobroć i łaskawość, nie powinniśmy być surowi ani twardzi, ani też nie-ludscy w postępowaniu z braćmi, lecz mamy ze smutnymi się smucić, z płaczącymi płakać i, o ile zdołamy, im pomagać i podnosić ich pociechą naszej miłości. Nie powinniśmy ich odtrącać od pokuty, obchodząc się z nimi szorstko i zawzięcie, ale też nie mamy być ustepliwi i lekkomyślni z przywracaniem ich do wspólnoty*⁵³.

Według Cypriana Kościół, ale także poszczególni ludzie, czynią to, co Bóg chce i działa. W traktacie *De lapsis* tak pisał biskup: *Nie wszystko, o co się prosi, zależy od pragnienia proszącego, lecz od uznania dającego, i nic sobie nie przywłaszcza, ani osądza ludzkie zdanie, jeśli nie ma na to boskiego przyzwolenia*⁵⁴. Bóg zatem daje

⁵⁰ Por. *De dominica oratione* 6; *Ep.* 16, 2; 17, 1; 56, 2; *De lapsis* 18.

⁵¹ Por. *Ep.* 55, 23.

⁵² *Ep.* 55, 22, PSP I, 155.

⁵³ *Ep.* 55, 19, PSP I, 153.

⁵⁴ *De lapsis* 19, POK XIX, 211.

ostatecznie przebaczenie grzechów, które zostały popełnione przeciwko Niemu i przeciwko Kościołowi. *Jeden Pan może się litować* – pisał Cyprian – *Grzechy przeciwko Niemu popełnione może darować jedynie ten, który grzechy nasze nosił, który cierpiał za nas, którego Bóg wydał za grzechy nasze. Człowiek nie może być większy od Boga i nie może sługa swą mocą odpuścić, albo darować ciężkiego przewinienia przeciwko Panu*⁵⁵. Szczególnym pośrednikiem i dawcą przebaczenia jest więc Jezus Chrystus na mocy swej śmierci za grzechy ludzi, a Jego imię, według Cypriana, jest konieczne do otrzymania przebaczenia grzechów⁵⁶. Człowiek tu na ziemi może i powinien przebaczać tym, którzy zawinią wobec niego, wobec Boga i wspólnoty. Ostatecznie jednak to Bóg obdarzy przebaczeniem w czasie Sądu Ostatecznego. Przebaczenie jest bowiem – według Cypriana – rodzajem sądu, który dopełniony zostanie na końcu czasów – ostatecznie wyrok wyda Ten, który bada i zna rzeczy ukryte⁵⁷. Przebaczenie udzielone przez człowieka lub wspólnotę ostatecznie będzie potwierdzone przez Boga i dlatego Cyprian pisał: *Nie uprzedzamy jednak przez to wyroku Pana. Jeśli uzna pokutę grzesznika za całkowitą i należyłą, to potwierdzi to, co tu postanowiliśmy. Jeżeli jednak ktoś pozorną pokutą nas oszukał, to Bóg, który nie da się z siebie naśmiewać i przenika serce człowieka, osądzi to, cośmy mniej dokładnie widzieli i Pan poprawi wyrok sług swoich*⁵⁸. Co więcej, Bóg u końca dziejów może w swym nieogarnionym miłosierdziu udzielić przebaczenia również tym, którzy w procesie ziemskiego, kościelnego przebaczenia doznali jakiś braków, np. nie zostali ochrzczeni, ale przynależeli do Kościoła. W liście 73. tak bowiem pisał: *Lecz ktoś powie: „Co więc stanie się z tymi, którzy przedtem z heretży przybyli do Kościoła i bez chrztu byli przyjeści?” Pan*

⁵⁵ *De lapsis* 17, POK XIX, 209.

⁵⁶ Por. *Ep.* 73, 17.

⁵⁷ *Ep.* 57, 3, PSP I, 165.

⁵⁸ *Ep.* 55, 18, PSP I, 152.

w swym miłosierdziu ma moc im przebaczyć i tych, którzy bez niczego zostali przyjęci do Kościoła i w Kościele umarli, nie należy od darów swego Kościoła usuwać⁵⁹. Przebaczenie udzielone na ziemi jest nadzieją na przebaczenie przez Boga w wieczności i przyjęcie do Królestwa Boga. Kolejnym zatem ważnym rysem teologii przebaczenia św. Cypriana jest jej rys eschatologiczny – przebaczenie, które dopełnione zostanie przez Boga w eschatonie.

Powyższe rozważania dotyczyły podmiotów, które powinny i są władne udzielać przebaczenia. Jednak w teologii przebaczenia biskupa Cypriana równie ważne miejsce zajmuje ten, komu się przebacza – grzesznik, odstępca, heretyk. Biskup Kartaginy wskazywał na dyspozycję, jaką winien posiadać człowiek, który godzien jest dostąpić przebaczenia. Stwierdzał, że może być ono udzielone jedynie temu, kto z prostoty błądzi [...]. Kto jednak po oświeceniu i objawieniu trwa świadomie i umyślnie w błędzie, ten grzeszy i brakiem wiedzy nie może się uniewinniać⁶⁰. Przebaczenie może być udzielone tylko temu, kto rozumie, że zgrzeszył⁶¹ i kto nie trwa w zarozumiałości i krnąbrności⁶². Warunkiem udzielenia przebaczenia kościelnego było poznanie Boga Ojca i Jezusa Chrystusa⁶³. Niejednokrotnie Cyprian przytacza cechy człowieka, który zasługuje na przebaczenie – ma on być pokorny, cichy, łękliwy, bojący się Boga, w kościele zawsze chwalebnie, owocnie się trudzący i nieuważający swych czynów za zasługujące przed Panem⁶⁴. Przede wszystkim jednak nawiązując do nauczania Jezusa Chrystusa, Cyprian wskazywał, że przebaczenie może otrzymać ten, kto najpierw sam przebaczył innym: *Dołączył też [Chrystus – M.W.] i dodał prawo wiążące nas pewnym warunkiem i ślubem, że według tego prosimy*

⁵⁹ *Ep.* 73, 23, PSP I, 271.

⁶⁰ *Ep.* 73, 13, PSP I, 264-265.

⁶¹ *De ecclesiae catholicae unitate* 19, POK XIX, 188; por. *Ep.* 3, 3.

⁶² Por. *Ep.* 73, 13.

⁶³ Por. *Ep.* 73, 17.

⁶⁴ Por. *Ep.* 33, 2; 26.

o odpuszczenie win, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom, wiedząc, że nie możemy uzyskać, o co za grzechy prosimy, jeżeli sami podobnie względem grzeszących przeciwko nam nie uczynimy⁶⁵. Jako wzór takiego przebaczenia wskazywał Cyprian św. Szczepana, który zabijany, prosił o przebaczenie dla morderców⁶⁶. Brak przebaczenia na ziemi wiązać się będzie z brakiem przebaczenia od Boga w godzinie Sądu Ostatecznego, przebaczenie bliźniemu jest bowiem według Cypriana troszczeniem się *nie tylko o życie obecne i doczesne, ale także o wieczne, do którego można dojść, jeśli będą darowane grzechy*⁶⁷.

Aby dokonało się przebaczenie, muszą być spełnione także pewne warunki zewnętrzne, o czym wyraźnie stwierdza Cyprian w liście 15.: *przełożeni mają obowiązek trzymać się przepisów*⁶⁸. Przebaczenie nie może być darowane pośpiesznie i bez należytego przygotowania osoby, która zgrzeszyła. Dlatego w liście do męczenników i wyznawców, którzy wystawiali listy pokoju mające ułatwić przebaczenie tym, którzy zaparli się swojej wiary, Cyprian pisał: *Nie obiecujcie i nie czyńcie nic pośpiesznie i niegodnie, ani też my tak postępować nie będziemy, żeby Kościół nasz z tego powodu nie musiał się wstydzić przed poganami*⁶⁹. W tym samym liście polecał również, aby w procesie przebaczenia *rozstrzygać nie tylko postępowanie, czyny i zasługi poszczególnych, lecz również rodzaj i właściwości ich winy*⁷⁰. Wymagał zatem, aby przebaczenie wypływało nie tylko z miłosierdzia, ale również, aby było świadomym procesem – zarówno po stronie przebaczonego, jak i tego, komu się przebacza.

⁶⁵ *De dominica oratione* 23, POK XIX, 241.

⁶⁶ Por. *De bono patientiae* 16.

⁶⁷ *De dominica oratione* 22, POK XIX, 241; por. *De dominica oratione* 23.

⁶⁸ *Ep.* 15, 2, PSP I, 64.

⁶⁹ *Ep.* 15, 3, PSP I, 65.

⁷⁰ *Ep.* 15, 3, PSP I, 65.

4. PROCES PRZEBACZENIA

W poprzednim paragrafie stwierdzono, że Cyprian wskazywał na konieczność zachowania określonych procedur w procesie przebaczenia – udzielania pokoju i przywracania do wspólnoty. Dotyczyły one oczywiście jedynie przebaczenia instytucjonalnego, o którym, jak zauważono, przede wszystkim pisał biskup Kartaginy. Z zachowanych świadectw możemy odtworzyć, jak przebiegał proces przebaczenia w III wieku w Kartaginie⁷¹. Należy przy tym rozróżnić dwa jego rodzaje: tryb zwyczajny i nadzwyczajny, który miał miejsce w przypadku upadłych, którzy otrzymywali *listy pokoju* od męczenników i wyznawców⁷². Obie jednak procedury miały wiele punktów wspólnych, a główną różnicą był okres pokuty.

Cyprian wskazywał, że każdy, kto popełnił grzech, powinien poddać się procesowi kościelnego przebaczenia, jak stwierdza to w liście 16.: *Przecież wszystkim wiadomo, że grzesznicy i za najmniejsze winy muszą czynić przez określony czas pokutę i okazać ją przez określone akty zewnętrzne*⁷³, czy też w kontekście konkretnego grzechu zaparcia się wiary podczas prześladowań, gdy pisał w *De lapsis*: *Wreszcie, o ileż większą mają wiarę i lepszą bojaźń ci, którzy nie uwikłali się w żaden występek ofiary czy zaświadczenia, ponieważ jednak o tym choćby pomyśleli, muszą to wobec kapłanów Boga z ubolewaniem i szczerze wyznać, czyniąc spowiedź sumienia, z duszy swej złożyć ciężar, szukać zbawiennego lekarstwa, aczkolwiek małe i umiarkowane są rany*⁷⁴. Rozpoczęcie tego procesu wiązało się z wejściem na drogę pokuty i pojednania poprzez wskazane już powyżej przy omawianiu osoby

⁷¹ Por. V. SAXER, *Vie liturgique et quotidienne à Carthage vers le milieu du III^e siècle*, 145-188.

⁷² Por. V. SAXER, *Vie liturgique et quotidienne à Carthage vers le milieu du III^e siècle*, 162-163.

⁷³ *Ep.* 16, 2, PSP I, 67.

⁷⁴ *De lapsis* 28, POK XIX, 217.

pokutującej poznanie i zrozumienie swojego grzechu, co obrazowo opisywał biskup Kartaginy w *De lapsis*: [...] w żalu i bóleści przeglądajcie swoje grzechy, uznajcie najcięższą zbrodnię swego sumienia, otwórzcie oczy serca waszego do zrozumienia występku waszego⁷⁵. Przebaczenie zaczynało się więc w sercu grzesznika i tylko wtedy odnosiło skutek, gdy wynikało z wewnętrznej potrzeby, wewnętrznej przemiany i wewnętrzznego uznania swojej winy – *zrozumienia wielkości swej winy*⁷⁶. Dopiero taki człowiek mógł wejść na drogę zewnętrznej pokuty i przebaczenia, które rozpoczynały się zwróceniem do wspólnoty Kościoła, reprezentowanej przez biskupów i kapłanów, o dopuszczenie do publicznej pokuty. O tym pierwszym elemencie pisał Cyprian w liście do papieża Korneliusza w kontekście schizmy Felicissimusa: *Jeśli chcą się poddać naszemu sądowi, niechaj przybędą. Jeśli wreszcie mają coś na swe usprawiedliwienie i na swą obronę, to zobaczymy, jak się przedstawia ich zadośćuczynienie, jakie przynoszą owoce pokuty. Kościoła tutaj się nie zamyka przed nikim, a biskup jest dla wszystkich. Okazujemy z całą gotowością cierpliwość, łagodność i delikatność wszystkim przychodzącym. Bardzo pragnę, aby wszyscy powrócili do Kościoła; pragnę, by wszyscy nasi towarzysze broni znaleźli się w obozie: Chrystusa i w przybytku Boga Ojca*⁷⁷. Z chwilą oficjalnego podjęcia pokuty rozpoczynał się okres, w którym grzesznik poprzez zewnętrzne uczynki miał ukazać swoje nawrócenie. Pierwszym elementem tego procesu było wyznanie grzechu, jak wskazywał Cyprian na przykładzie ewangelicznego celnika⁷⁸. Następnymi czynkami pokutnymi były m.in. pokorna modlitwa⁷⁹ i pobożne westchnienia⁸⁰, zadośćuczynienie⁸¹,

⁷⁵ *De lapsis* 35.

⁷⁶ *Ep.* 30, 6, PSP I, 93.

⁷⁷ *Ep.* 59, 16, PSP I, 190.

⁷⁸ Por. *De dominica oratione* 6.

⁷⁹ Por. *Ep.* 55, 4.

⁸⁰ Por. *Ep.* 34, 1; *De lapsis* 16.

⁸¹ Por. *Ep.* 59, 17.

okazywanie żalu, o którym biskup mówił używając przede wszystkim obrazu płaczu⁸², post i jałmużny⁸³. W pełni ukazywał to biskup Cyprian w dziele *De lapsis: Trzeba się gorliwiej modlić i prosić, dzień przepędzać w żalobie, noce na czuwaniu i płaczu, wszystek czas obrócić na łzawe narzekanie, posypać się popiołem, okryć się włosiennicą i żalobą, po pokarmie diabelskim woleć post, przykładać się do uczynków sprawiedliwych, które czyszczą z grzechów, często dawać jałmużny, które uwalniają dusze od śmierci*⁸⁴. Biskup Kartaginy wzywał grzeszników: *czynem okażcie smutek bolejącej i żalującej duszy*⁸⁵ oraz zachęcał, aby podejmować inne uczynki pokutne, które wskażą na wolę prawdziwego pojednania się z Bogiem i Kościołem. Zachęcał, aby grzesznicy *pokutowali nie tylko modlitwą i westchnieniami, lecz także gorliwym wyznawaniem wiary i szukaniem korony męczeńskiej*⁸⁶. Okres tej zewnętrznej pokuty, jak i ciężar nakładanego zadośćuczynienia, nie były jednoznacznie określone. Z pewnością jednak nie był krótki ani łatwy, gdyż Cyprian wielokrotnie wspominał, że pokuta powinna być długa i pełna⁸⁷, oraz stwierdzał w odniesieniu do upadłych, że *na głęboką ranę potrzebne jest pilne i długie leczenie, pokuta nie może być mniejsza od zbrodni*⁸⁸. W liście 56. wspominał, w jaki sposób należy postępować z *lapsi*: *Sądzimy, że dla uproszenia miłosierdzia Pana wystarczy, że przez trzy lata wciąż ze skruchą, jak mi piszecie, w duchu pokuty gorąco oplakiwali swą winę*⁸⁹, a w liście 17. podkreślał rozróżnienie ciężkości grzechów, a co za tym idzie, długość i ciężar pokuty: *Tu należy postępować stopniowo. Jeśli bowiem za mniejsze winy, i to nie przeciw Bogu popełnione, wymaga się pokuty*

⁸² Por. *Ep.* 57, 1; 59, 17; *De lapsis* 16, 29, 35, 36.

⁸³ Por. *De lapsis* 29.

⁸⁴ *De lapsis* 35, POK XIX, 221-222.

⁸⁵ *De lapsis* 32, POK XIX, 220.

⁸⁶ *Ep.* 55, 4, PSP I, 144.

⁸⁷ Por. *De lapsis* 16; *Ep.* 43, 2; 55, 6.

⁸⁸ *De lapsis* 35, POK XIX, 221.

⁸⁹ *Ep.* 56, 2, PSP I, 162.

przez określony czas, wyznania i zbadania życia tego, kto czyni pokutę [...], to ileż bardziej, gdy idzie o najcięższe, najstraszniejsze winy, należy wszystko załatwiać ostrożnie, z umiarkowaniem według karności Pana⁹⁰. Również w odniesieniu do problemu dziewic konsekrowanych, które utraciły dziewictwo, Cyprian wskazywał na konieczność pokuty przez określony czas i w sposób odpowiedni do winy: *Gdyby się jednak okazało, że któraś z dziewic utraciła dziewictwo, musi pokutować w całej pełni. Albowiem dopuszczająca się takiej winy, jest cudzołożnicą i to nie wobec męża, lecz Chrystusa, i dopiero po upływie należycie określonego czasu i wyznaniu winy, może wrócić do Kościoła*⁹¹. Przebaczenie dokonywało się zatem nie mechanicznie i od razu, ale po wymaganym w czasach biskupa Cypriana stosownie długim okresie, służącym poprawie i wykazaniu prawdziwego nawrócenia oraz naprawieniu winy. Zgodnie z panującym zwyczajem w Kartaginie ów okres pokutny kończył się w sposób widoczny spowiedzią oraz nałożeniem rąk biskupa i prezbiterów na znak włączenia do wspólnoty, bowiem – jak pisał Cyprian – *prawo do wspólnoty uzyskują dopiero przez nałożenie rąk biskupa i kleru*⁹². Dopiero ten widoczny znak przebaczenia i pokuty dawał grzesznikom prawo do składania ofiar i przyjmowania Eucharystii⁹³.

5. BŁĘDY I NIEBEZPIECZEŃSTWA W PROCESIE PRZEBACZANIA

Biskup Cyprian jako wytrawny duszpasterz doskonale zdawał sobie sprawę z ludzkich słabości, a co za tym idzie, z możliwych nieporozumień i fałszywego pojmowania przebaczenia i procesu pokuty. Dążąc przede wszystkim

⁹⁰ *Ep.* 17, 2, PSP I, 69-70.

⁹¹ *Ep.* 4, 4, PSP I, 36.

⁹² *Ep.* 16, 2, PSP I, 67.

⁹³ Por. *Ep.* 16, 2; 19, 2; *De lapsis* 18, 1.

do jedności Kościoła, która przejawiała się także w jednym rozumieniu pokuty i przebaczenia oraz w jednym jego sprawowaniu, wielokrotnie w swoich pismach zwracał uwagę na owe błędy i niebezpieczeństwa w procesie przebaczenia, a jednocześnie ukazywał istniejące problemy. Stanowią one ukazanie od strony negatywnej, czym przebaczenie nie jest i jak nie powinno być sprawowane, przez co są znacznym uzupełnieniem pozytywnego wykładu dotyczącego przebaczenia.

Najczęściej wskazywanym przez biskupa Cypriana błędem w procesie przebaczenia było zbyt szybkie jego udzielenie. W kontekście powyższych rozważań o przebiegu pokuty i przebaczenia łatwo można zauważyć, jak wielką wagę przywiązywał biskup Kartaginy do długotrwałej i odpowiedniej pokuty. Wskazywał, że należy zachować odpowiednią procedurę obowiązującą we wspólnocie Kościoła: *Dowiaduję się jednak, że niektórzy z prezbiterów, nie pamiętając o ewangelii, nie myśląc o tym, co męczennicy do nas napisali, i o czci, należyj biskupowi, jego kapłaństwu i katedrze, zaczęli już przyjmować do wspólnoty upadłych, składać za nich ofiary, udzielać im Eucharystii. Tu należy postępować stopniowo*⁹⁴. W traktacie *De lapsis* wyraźnie stwierdzał, że takie postępowanie przynosi szkodę proszącym o przebaczenie: *[...] jeżeli ktoś lekko-myślny w niewczesnym pośpiechu sądzi, że może wszystkim dawać odpuszczenie grzechów, albo śmie zrywać przykazania Pańskie, nie tylko nic nie pomaga upadłym, ale szkodzi*⁹⁵. Przedwczesne udzielenie przebaczenia jest bowiem według Cypriana niezgodne z Ewangelią i prawem Bożym⁹⁶, ale przede wszystkim jest wykroczeniem przeciwko osobie pokutującej. Udzielając zbyt szybkiego przebaczenia, *daje się nieostrożnym możliwość łączności, daremny i fałszywy pokój, niebezpieczny dla dających, a nic niepomagający otrzymującym. [...]* Pokrywa się

⁹⁴ *Ep.* 17, 2, PSP I, 69.

⁹⁵ *De lapsis* 18, POK XIX, 209.

⁹⁶ Por. *De lapsis* 15.

rany umierających, a śmiertelny uraz, głęboko i daleko zadany we wnętrzościach, osłania się udawaną boleścią⁹⁷. Zbyt szybkie przebaczenie jest oszukiwaniem pokutnika⁹⁸. Opierając się na takich przesłankach, biskup Cyprian nie tylko nie zgadzał się ze zbyt szybkim udzielaniem przebaczenia, ale nawet w niektórych wypadkach postulował wydłużanie procesu pokutnego: *Nie można jednak było osłabiać ewangelicznej karności i przyjmować lekkomyślnie do wspólnoty, lecz przeciągać czas ich pokuty i skłonić ich, by ze skruczą prosili o ojcowską łagodność*⁹⁹.

Drugim niebezpieczeństwem związanym z osobą przebaczonego, które obserwował biskup Cyprian, może być sytuacja odwrotna do pospiesznego udzielania przebaczenia – odwlekanie i odmawianie przebaczenia. Cyprian jasno wskazywał, jak zauważono powyżej, że pokuta jest konieczna i możliwa. Każdy, kto poddaje się procesowi pokuty i przebaczenia, może liczyć na miłosierdzie Boga i przyjęcie do wspólnoty Kościoła. Tymczasem pojawiały się środowiska i ruchy, które odmawiały kategorycznie udzielania przebaczenia i możliwości pokuty¹⁰⁰. Takim twierdzeniom i postępowaniu przeciwstawiał się biskup Kartaginy, szczególnie przy okazji rozwiązywania kwestii *lapsi*, i stwierdzał: *Dziwię się jednak, że niektórzy do tego stopnia są uparci, że sądzą: upadłym należy odmawiać prawa do pokuty, a pokutującym przebaczenia. A przecież jest napisane: „Pamiętaj, coś stracił, i czynź pokutę, a spełniaj*

⁹⁷ *De lapsis* 15, POK XIX, 207.

⁹⁸ Por. *Ep.* 16, 2.

⁹⁹ *Ep.* 55, 6, PSP I, 145.

¹⁰⁰ Podstawowymi do tej pory pracami o pokucie starochrześcijańskiej są prace Bernharda Poschmanna; por. B. POSCHMANN, *Paenitentia secunda*. Die kirchliche Buße im ältesten Christentum bis Cyprian und Origenes. Eine dogmengeschichtliche Untersuchung (Bonn 1964); TENZE, *Die abendländische Kirchenbusse im Ausgang des christlichen Altertums* (München 1928); W. ZAWADZKI, *Bernhard Poschmann – warszawski badacz wczesnochrześcijańskiej pokuty* (Olsztyn 1998); TENZE, „Nauka o pokucie i praktyka pokutna w Kościele rzymskim w okresie starożytności chrześcijańskiej”, „Vox Patrum” 19 (1990) 807-815.

poprzednie uczynki”. Te słowa stosują się oczywiście do tego, kto upadł, i którego Pan zachęca, aby się podniósł przez spełnianie dobrych uczynków¹⁰¹. Do udzielania przebaczenia zachęca zatem sam Bóg, a wzorem jest Jezus Chrystus, Jego dobroć i łaskawość, dlatego też nie można odmawiać ani zbyt odwlekać udzielenia przebaczenia. Mając to na uwadze, stwierdzał Cyprian w liście 55.: *Nie powinniśmy ich odtrącać od pokuty, obchodząc się z nimi szorstko i zawzięcie*¹⁰². Podobne zdanie zawarł w liście 56.: *Moje jest takie zdanie: nie można im odmówić przebaczenia Pana, ponieważ jak wiadomo, w walce wyznali Pana i zwyciężyli swą niezłomną wytrwałością w wierze gwałt urzędników i natarcie rozszalałego ludu. [...] Takim wystarcza utrata nabytej chwały i dlatego nie możemy im zamykać drogi do przebaczenia i pozbawiać ich ojcowskiej miłości i wspólnoty z nami*¹⁰³.

Trzecim zagrożeniem dostrzeganym przez Cypriana była niewłaściwa postawa samych pokutujących. Objawiała się ona po pierwsze w wymuszaniu przebaczenia, co związane było głównie z kwestią listów pokoju wystawianych przez męczenników. Biskup Kartaginy stanowczo potępiał i ostrzegał przed taką postawą np. w liście 59: *Jeśli jednak są tacy, którzy sądzą, że mogą wrócić do Kościoła nie prośbami, ale groźbami i uważają, że wejście do niego mogą otworzyć sobie nie płaczem i zadośćuczynieniem, ale terrorem, to niech będą pewni, że dla takich Kościół Pana jest zamknięty, a obóz Chrystusa, niezwykły, mocny i strzeżony przez Pana, nie ustąpi na ich groźby*¹⁰⁴. Druga niewłaściwa postawa pokutujących polegała na oszukiwaniu, niespełnianiu uczynków pokutnych i zdobywaniu podstępem przebaczenia. W liście 57. biskup przyjmował z bólem możliwość takiej sytuacji w obliczu zagrażających prześladowań: *A jeśli by jednak, co niech*

¹⁰¹ Ep. 55, 22, PSP I, 154.

¹⁰² Ep. 55, 19, PSP I, 153.

¹⁰³ Ep. 56, 2, PSP I, 161-162.

¹⁰⁴ Ep. 59, 17, PSP I, 191.

*Bóg obróci od naszych braci, któryś z upadłych oszukał nas i wobec grożącej walki podstępem prosił i otrzymał pokój, nie mając wcale zamiaru brać w niej udział, to tylko sam siebie oszukuje i zwodzi, ponieważ co innego głosi, a co innego w sercu ukrywa*¹⁰⁵. Zdawał sobie jednak Cyprian sprawę, że wielu grzeszników będzie usiłowało ominąć długą i uciążliwą pokutę i otrzymać jak najszybciej przebaczenie, odwoływał się zatem do Tego, który ostatecznie sam będzie sądził serca i sumienia na końcu czasów – Boga: *Jeżeli jednak ktoś pozorną pokutą nas oszukał, to Bóg, który nie da się z siebie naśmiewać i przenika serce człowieka, osądzi to, cośmy mniej dokładnie widzieli i Pan poprawi wyrok sług swoich*¹⁰⁶. Biskup wiedział bowiem, że wspólnota Kościoła może zostać wprowadzona w błąd i przebaczenie może zostać oszukańczo uzyskane, dlatego z tym większą pewnością stwierdzał w późniejszym liście 57: *Nam o ile jest dane widzieć i sądzić, widzimy tylko twarz poszczególnych, nie jest nam dane poznać serce i przeniknąć zamiary. O tych sprawach wyda wyrok Ten, który bada i zna rzeczy ukryte*¹⁰⁷. Ostatecznie zatem to Bóg będzie sądził, On wyda wyrok i udzieli przebaczenia. Cyprian nie mógł jednak, podobnie jak w innych sytuacjach, pozwolić na rozluźnienie dyscypliny kościelnej i zagrożenie zerwania jedności Kościoła, dlatego tak ostro i wyraźnie występował przeciwko tym, którzy zbyt łatwo udzielali przebaczenia, zwodzili pokutujących, jak i tym, którzy zdobywali przebaczenie podstępem i bez pokuty. Jedność wspólnoty Kościoła była dla biskupa Cypriana najważniejsza, a pokuta i przebaczenie były ważnymi środkami do jej zachowania, stąd tak wielką wagę przywiązywał do ich poprawności.

¹⁰⁵ *Ep.* 57, 3, PSP I, 165.

¹⁰⁶ *Ep.* 55, 18, PSP I, s. 152.

¹⁰⁷ *Ep.* 57, 3, PSP I, s. 165.

6. ZAKOŃCZENIE

Jak wynika z powyższych rozważań, Cyprian w swoich pismach podejmował przede wszystkim zagadnienie przebaczenia eklezjalnego, które dokonywało się we wspólnocie Kościoła. Takie podejście nie powinno dziwić, zważywszy, że Cyprian był przede wszystkim duszpasterzem i biskupem, a nie teologiem. Jego pisma mają charakter nade wszystko duszpasterski, a nie spekulatywny. Dlatego najwięcej uwagi poświęcał wspólnotowemu procesowi przebaczenia. Nie znaczy to jednak, że pomijał przebaczenie indywidualne, które dokonuje się pomiędzy ludźmi. Jak stwierdzono powyżej podstawą wszelkiego przebaczenia jest wzajemne wybaczenie swemu bliźniemu. O sprawach oczywistych Cyprian zatem nie dywagował – chrześcijanin ma obowiązek wybaczać, a przebaczenie Kościoła jest naturalną konsekwencją wybaczenia indywidualnego. Kościół jest wspólnotą ludzi wybaczących, każde zatem przebaczenie dokonuje się w Kościele, który jest wspólnotą przebaczenia.

Summary

The period of the 3rd century was extremely difficult in the life of the Early Church. The Church and the clergy, amongst them Cyprian of Carthage, had to face the problems of persecutions, the lapsed and baptism. The above-mentioned problems were linked to other question such as sin, forgiveness and penitention, which were very important in that situation. In my paper I focus on the issue of forgiveness in bishop Cyprian's writings. The paper consists of five main parts: the historical background of Cyprian's teaching on forgiveness; terminology; the essence of forgiveness; the process of forgiving, and the difficulties and errors in forgiving.

*ks. dr Marcin Wysocki
ul. Radziszewskiego 7
20-039 Lublin*

MARCIN WYSOCKI (ur. 1975), ks. dr; asystent przy Katedrze Patrologii Greckiej Instytutu Historii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; członek Europejskiego Stowarzyszenia Teologów Katolickich, Polskiego Towarzystwa Teologicznego, North American Patristic Society, Sekcji Patrystycznej przy Komisji Nauki Wiary Episkopatu Polski oraz The International Association of Patristic Studies (I.A.P.S); autor m. in. *Eschatologia okresu prześladowań na podstawie pism Tertuliana i Cypriana*, Lublin 2010.